Poczta opłacona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3.

Nr. Wilno, dnia 13 grudnia 1929 roku. 197.

Treść numeru:

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

----oooooo0§0Oooooo----

o§o

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"Lietuvos Žinios" o reformie Banku Ziemskiego i parlamentaryźmie.

"Lietuvos Žinios" Nr.282 z dn.10.XII.r.b.Art.p.t."W sprawie kredytu rolnego". Streszczenie:

Reforma Banku Ziemskiego jest rzeczą nieodzowną ze względu na ogólną drożyznę kredytu w kraju. Jak wiadomo, Bank Ziemski operował dotąd niemal wyłącznie gotówką skarbową. Skarb zaś nie mógł poświęcać w tym celu wielkich sum. To też jeszcze przed przewrotem powstał projekt nadania Bankowi Ziemskiemu charakteru Banku hipotecznego. Projekt ten cieszył się jednak również uznaniem i po przewrocie. Jednak minęło już trzy lata, a sytuacja zmianie nie uległa. W niektórych urzędach marynują się jakieś ustawy i gdyby życie nie wymagało reform, stan taki mógłby trwać nadal. Niestety, rolnik odczuwa wielki brak kredytu, często płaci lichwiarskie procenty, niszczy swoje gospodarstwo i w najbliższej przyszłości nic widzi polepszenia sytuacji.

Częstokroć się słyszy, że ustrój parlamentarny ma tę ujemną stronę, że zmiany ustaw muszą przejść przez szereg pracujących instytucyj, wobec czego wydawanie ich ulega zwłoce. Coprawda, w parlamentach zasiada zazwyczaj wiele ludzi rozmaitych poglądów, skutkiem czego zmiany ustaw wywołują tam długie dyskusje. Parlament ma jednak tę dobrą stronę, iż utrzymuje bliskie stosunki ze społeczeństwem, które potrafi się upomnieć i częstokroć zażądać urzeczywistnienia tego, co jest dlań aktualnem".-

"Lietuvos Aidas" o rozpolitykowaniu młodzieży.

"Lietuvos Aidas" Nr.283 z dn.11.XII.r.b.Art.p.t."Politykowanie a młodzież". Streszczenie:

Gorączka politykowania zaraziła naszą młodzież od chwili powstania państwa. I teraz jeszcze młodzież nietylko bierze udział w polityce, lecz często nią kieruje. Coprawda, znajdziemy w historji przykłady, iż młodzi politycy dokonali wielkich rzeczy. Wszelako nie przestaniemy utrzymywać, że wciąganie młodzieży do walki politycznej i partyjnej jest szkodliwe. Traci na tem młodzież, gdyż przestaje się uczyć, traci polityka, którą mogą się zajmować jedynie ludzie doświadczeni.

Nie znajdziemy chyba w żadnym kraju tego, co widzimy u nas. Wszędzie młodzież się uczy, u nas w okresie sejmowym studenci i uczniowie agitowali, brali udział w różnych organizacjach politycznych i zajmowali nawet odpowiedzialne stanowiska. Ponieważ politykować i uczyć się zarazem nie można, nauka szła w kąt, a zajmowano się tylko polityką, gdyż przemawiać na wiecach jest o wiele łatwiej, niż kuć suche, abstrakcyjne formułki naukowe. Można jeszcze kwestjonować, co jest lepsze: monokracja, oligokracja, czy demokracja, pajdokracji jednak nikt nie broni i nie popiera. Represja rządu carskiego zmuszały młodzież do walki z niesprawiedliwością i uciskiem. Obecnie jednak mamy swe niepodległe państwo, niepodległości i ucisku u nas niema, rozpolitykowanie więc młodzieży można tłumaczyć jedynie jako chorobliwe zjawisko, które nam szkodzi i z którem trzeba walczyć.

Zdawałoby się, że w sprawie tej nastąpiło jakie takie polepszenie. Ministerstwo Oświaty przestrzega, aby młodzież się uczyła, a nie politykowała. Niestety, nie brak i wysiłków wprost przeciw -

nych. Różni byli "przywódcy" starają się wyzyskać młodzież dla celów swej polityki. Omamiają oni młodzież takiemi pojęciami, jak kultura, religja, patrjotyzm. Młodzież nie może się zorjentować, że wszystkie te hasła i idee często przykrywają jedynie osobiste i partyjne interesy. Idą oni do walki politycznej z entuzjazmem, nie wiedząc, że są ofiarą egoistów.

Patrjotyzm nie ma nic wspólnego z politykowaniem. Służy on ojczyźnie i całemu narodowi, a nie jakiejś jednej partji. Politykowanie jest walką o władzę. Przez wciąganie młodzieży do tej walki wyrządza się jej podwójną krzywdę: odsuwa się od nauki i wypacza się i brudzi jej charakter. To też wszyscy, komu chodzi o naród i dobro państwa, powinni zawołać: dosyć oszukiwać młodzież dźwięcznemi hasłami, za któremi ukrywają się małostkowe interesy osobiste, dosyć brudzić młode dusze zbytniem rozpolitykowaniem. Młodzież należy wychowywać i uczyć, aby wyszli z niej patrjoci, a nie partyjni politycy.-

"Dzień Kowieński" o zadaniach polskiej młodzieży akademickiej Litwy.

"Dzień Kowieński" w związku z IV rocznicą założenia Zjednoczenia Polaków studentów uniwersytetu litewskiego, w Nr.283 z dnia 11 b.m., w artykule p.t. "W czwartą rocznicę", między innemi pisze:

Rzucając okiem wstecz na przebyty okres działalności naszego zjednoczenia, należy podnieść, iż stworzyło ono prawdziwe ognisko naszej młodej rodziny akademickiej. Skupia się dokoła niego nietylko młodzież odbywająca studja w kraju - ciąży ku niemu też brać studencka, będąca w rozproszeniu po różnych uczelniach zagranicy. Żywe nierozerwalne nici łączą "ZPSUL" z ławą szkolną w jednym łańcuchu dorastającego pokolenia, z drugiej strony wraz z innemi naszemi organizacjami akademickiemi stanowi on awangardę całego społeczeństwa. Swą doniosłą rolę w tej ciągłości naszego bytu narodowego młodzież akademicka zdaje się już o tyle dzisiaj sobie uświadamiać, że możemy spoglądać w przyszłość w przeświadczeniu, iż jakkolwiek gęsto są jeszcze mroki, to jednak nie giniemy w nich, lecz się utrwalamy.

Nie koniec na tem. Oczekują naszą młodzież poważne i trudne zadania w przyszłości. Najświętszem przykazaniem dziejowem dla odłamu narodu naszego w kraju jest utrwalenie ducha narodowego. Wychowywać polskie dziecko w polskiej rodzinie, uczyć go pacierza w mowie ojczystej i kształcić z ojczystej książki, wzmacniać siłę ducha narodowego w młodzieży i hartować jej wolę, aby zdołała oprzeć się przeciwnym prądom i pokusom oraz uchronić od nich z kolei swe dzieci - oto trudna i zaszczytna zarazem misja, z której wypadnie nam zdać sprawę w obliczu historji, a której głęboka i dokładna świadomość dzisiaj jest tak bardzo konieczną. Nie dość nazywać się Polakiem, trzeba aby polskość nasza zawierała dużo treści, zwłaszcza w obecnej chwili wystawienia jej na najcięższą próbę.

Nie należy jednocześnie zapominać innej rzeczy. Nie będziemy wciąż przebywali w swym kraju, wypadnie kiedykolwiek wyjść z niego na forum. Powstaje tam natychmiast inne zagadnienie, w rozwiązaniu którego powinna wziąć udział również, a może i przedewszystkiem, nasza młodzież. Jest to zatarg polsko-litewski. Jeśli nam, społeczeństwu polskiemu w Litwie, należy się, być może, w znacznym stopniu naturalna rola pomostu w stosunkach między obu narodami, to w pierwszym rzędzie młodzież jest powołana do torowania drogi do zgody i porozumienia. Starsze pokolenie zbyt dobrze pamięta stare krzywdy, młodzi powinni budować nowe życie.-

"Musu Vilnius" o drogach odzyskania Wilna.

"Musu Vilnius" Nr.11-12. Listopad-grudzień 1929 r. Streszcz.:

nych. Którzy byli "przewódcy" starają się wyzyskać młodzież dla celów swej polityki. Oszukują oni młodzież takimi pojęciami, jak kultura, polityka, patrjotyzm. Młodzież nie może się zorjentować, że wszystkie te hasła i w ogóle często przykrywają jedynie osobiste i partyjne interesy. Idą oni do walki politycznej z entuzjazmem, nie wiedząc, że są ofiarą oszustów.

Patrjotyzm nie ma nic wspólnego z politykowaniem. Służy on ojczyźnie i całemu narodowi, a nie jakiejś jednej partji. Politykowanie jest walką o władzę. Przez wciąganie młodzieży do tej walki wyrządza się jej ogromną krzywdę: odrywa się od nauki i wypacza się i brudzi jej charakter. Ta zaś warstwa, komu chodzi o naród i dobro państwa, powinni zwalczać dążność nieuczciwych działaczy dawniejszemi hasłami, za któremi ukrywają się małostkowe interesy osobiste, [illegible] brudzić młode dusze zbytnim rozpolitykowaniem. Rodzice należy wychowywać i uczyć, aby wyszli z niej patrjoci, a nie partyjni politycy.-

"Dzień Kowieński" o zadaniach polskiej młodzieży akademickiej Litwy.

"Dzień Kowieński" w związku z IV rocznicą założenia Zjednoczenia Polaków studentów uniwersytetu litewskiego, w Nr.283 z dnia 12 bm., w artykule p.t. "W czwartą rocznicę", między innemi pisze:

Rzucając okiem wstecz na przebyty okres działalności naszego zjednoczenia, należy podnieść, iż stworzyło ono prawdziwe ognisko naszej młodej rodziny akademickiej. Stało się dobrem nie tylko młodzieży, odbywającej studja w kraju, [illegible] studentom, będącym w rozproszeniu po różnych uczelniach za granicą. Żywe zainteresowanie [illegible] z jedną szkołą, w jednym łańcuchu dorastającego pokolenia, z drugiej strony wraz z innemi naszemi organizacjami akademickiemi stanowi ono swoistą część ogólnego społeczeństwa. Swą osobną rolę w tej dziedzinie naszej [illegible] narodowego młodzież akademicka udaje się już o tyle dalej, [illegible], że można [illegible] w przeszłości w przedwojennym, iż jakiekolwiek zgoła są jeszcze mroki, to jednak nie gubimy w nich [illegible].

Nie kończy na tem. Oczekują naszą młodzież poważne i trudne zadania w przyszłości. Najważniejszem zagadnieniem dalszym dla całemu narodu naszego w kraju jest utrwalanie ducha narodowego, wychowywać polskie dziecko w polskiej rodzinie, uczyć go [illegible] mowie ojczystej i kształcić w ojczystej kulturze, wzmacniać siłę ducha narodowego w młodzieży i kształtować jej wolę, aby zdołała oprzeć się przeciwnym prądom i potrafiła zarazem uchronić od nich swoje dzieci - oto trudne i zaszczytne zadanie, w której [illegible] nam zdać sprawę w obliczu historji, z której [illegible]. Świadomość [illegible] jest tak bardzo konieczną. Nie dość nazywać się Polakiem, trzeba aby polskość nasza [illegible] ducha treści, zwłaszcza w obecnej chwili wystawiania jej na najcięższą próbę.

Nie należy jednocześnie zapominać innej rzeczy. Nie [illegible] wciąż przebywali w swym kraju, [illegible] kiedykolwiek wyjść z niego na forum. Powstaje tam zagadnienie [illegible], w rozwiązaniu którego powinna wziąć udział również, a może i przedewszystkiem, nasza młodzież. Jest to sprawa polsko-litewska. Jeśli nam, [illegible] polskiemu w Litwie, należy się, być może, w znacznym stopniu naturalna rola pomostu w stosunkach między obu narodami, to w pierwszym rzędzie młodzież jest powołana do torowania drogi do zgody i porozumienia. Starsze pokolenie zbyt dobrze pamięta stare krzywdy, młodzież powinna budować nowe życie.-

"Naujas Vilnius" o drogach odzyskania Wilna.

"Naujas Vilnius" Nr.11-12, listopad-grudzień [illegible] r. str.[illegible]

Tylko systematyczna i produkcyjna praca doprowadza do zrealizowania świętych idei. Jeżeli dotychczas zmarnowaliśmy wiele czasu, dreptąc na miejscu, to winne są tu okoliczności, w których zastało nas niepodległe życie. Dotychczasowe niepowodzenie w urządzaniu państwa podobne jest do"rozkwitu" gospodarstwa, którego właściciel zna dziewięć fachów. Jeżeli zbilansujemy, co zrobiono w Litwie na rzecz wyzwolenia Wilna z tem, co w okupowanej Litwie Polacy zrobili w celu oddalenia od nas naszej stolicy, przestraszymy się widząc w debecie saldo na korzyść naszego wroga. Dopóki zorganizowaliśmy się w potężny Związek Wyzwolenia Wilna, okupanci kończą tępić szkoły litewskie i wysysać sok ekonomiczny z kraju.

Zobaczym, co dzieje się u nas. Pewne pismo podało, iż polskie seminarjum nauczycielskie w Poniewieżu przygotowuje polonizatorów dla Wileńszczyzny. A gdzież jeszcze towarzystwo oświatowe "Pochodnia", które ze swemi szkołami i dobrze zorganizowanemi bibljotekami wciska się w miejscowości wyłącznie litewskie? Czyż nie jest to wychowywanie w swem gnieździe jastrzębi i drapieżnych orłów.

Tak aktualna sprawa, jak przychylne usposobienie mieszkańców strefy przyfrontowej dla Litwy było poruszone na czwartym zjeździe. A czy poprzednie zjazdy nic konkretnego nie postanowiły w tej sprawie? A może tylko nie wykonano uchwał? Jeżeli tak, to bardzo, szkoda, że nie spieszono ze zrealizowaniem koniecznych spraw. Strefa przyfrontowa od Dyneburgu do Wisztyńca powinna być pod szczególną opieką.

Najprostsza droga do Wilna - to droga ślad za wojskiem. Dziś jednak jest ona dla nas niemożliwa. Są jednak drogi inne, zawilsze. Dlaczego byśmy nie mieli niemi iść, że"wprost jest bliżej, dokoła - prędzej". Oprócz ulepszenia i rozszerzenia stosunków z ujarzmionymi przez Polskę Białorusinami, Ukraińcami i Niemcami, pracujmy pilnie u siebie. Manja "białych rączek" powinna w naszym narodzie zginąć. Zakładajmy dużo szkół specjalnych, Litwie potrzebni są dobrzy rzemieślnicy. Coprawda, pewne gospodarcze pismo oświadczyło, że z gospodarczej potencji mała korzyść, że należy mieć przyjaciół zagranicą, że jeżeli nie będziemy silni nazewnątrz, Polacy zniszczą to, cośmy stworzyli. Wszelako, czy powinniśmy opuścić ręce i troszczyć się tylko o dobrych dyplomatów? Zostawmy dyplomację rządowi, sami zaś pracujmy ze swej inicjatywy, która jest olbrzymia i wymaga tylko jedności.

Z Polakami łączy nas wspólna religja katolicka. Dobrze wiemy, ile naród litewski stracił dzięki tej wspólności. Zdawałoby się, że Polacy umyślnie nas ochrzcili w tym celu, aby zwiększyć swój naród kosztem narodu, który wydał tyle genjuszy i rycerzy. Chociaż już przerzedza się szereg księży polonofilów w Litwie, jednak wspólna religja stawia przed Litwinami niejasne perspektywy.

Wszystkie drogi prowadzą do Wilna, z każdym też dniem zbliżamy się do niego. ~~Zbliżamy się jednak~~ Zbliżają się jednak nie w drogich ubraniach i cylindrach, w białych rękawiczkach, a jako ludzie pracy. Takie realne myśli powstają przy początku dziesiątego roku walki o wyzwolenie Wilna. Walczmy, przedewszystkiem jednak powinniśmy siebie wyzwolić z zaczarowanego koła.-

W y r o k i n a k o m u n i s t ó w . Sesja sądu wojennego w Szawlach rozważyła sprawę 10-ciu członków szawelskiego oddziału litewskiej partji komunistycznej. Wszyscy oni oskarżeni byli o agitację komunistyczną wśród robotników i żołnierzy. Wyrokiem sądu skazani zostali: Tagan i Ankunas - na karę śmierci, Reznik i Elkan - na 6 lat więzienia, Baniewicz - na 10 lat, Jaksztis - na 6 miesięcy, Kristinasówna - na 12 lat, Zylinski na 1½ lat warunkowej kary więzienia, Pksztisówna zaś i Frejksztisówna zostały uniewinnione.-

S k a z a n i e r z e k o m y c h p l e c z k a j t i s o w c ó w. W dniu 6 i 7 grudnia sąd doraźny rozważył sprawę pleczkajtisowców: Jana Bilewskiego, Wacława Wirsznickiego i Stanisława Staszajtisa. Sąd uznał Bielawskiego winnym tego, iż należąc do organizacji plecz-

kajtisowców, kolportował do Litwy bibułę agitacyjną, zorganizował parę aktów terrorystycznych i 1-go listopada r.b. uzbrojony w maszynę piekielną, 10 granatów, 5 rewolwerów i większą ilością nabojów, przybył do Litwy, aby wysadzić lokal klubu oficerskiego "Ramowe" i zarządu policji kryminalnej. Wirsznicki został uznany za winnego należenia do organizacji pleczkajtisowców, kolportażu bibuły pleczkajtisowskiej i zabójstwa wespół z innymi Wiktora Uściny. Staszajtisa sąd uznał winnym należenia do organizacji pleczkajtisowców i kolportażu bibuły do Litwy. Wyrokiem sądu Filawski i Wirsznicki skazani zostały na karę śmierci, zaś Staszajtis na 4 lata więzienia. Prezydent ułaskawił skazanych, zastępując im karę śmierci dożywotniem więzieniem.-

D o k o ł a s t o s u n k ó w h a n d l o w y c h z Ł o t w ą. Łotewski gabinet ministrów przyjął i postanowił wnieść do sejmu projekt szczególnej ustawy o stosowaniu względem Litwy minimalnych stawek celnych. Uchwałę powzięto w związku z tem, iż wypada wątpić, iż litewsko-łotewskie rokowania w tej sprawie zakończą się do Bożego Narodzenia. Dotychczas Litwa korzysta z taryf minimalnych na mocy szczególnej ustawy, obowiązującej do 16-go stycznia 1930 roku. Nowy projekt ustawy zamierza prolongować Litwie ulgi taryfowe jeszcze na sześć miesięcy.-

Z a j ś c i e n a p o s i e d z e n i u t o w a r z y s t w a l i t e w s k o - u k r a i ń s k i e g o . Podczas posiedzenia towarzystwa litewsko-ukraińskiego prelegent, wygłaszający referat z historji Ukrainy między innemi wyraził się, że Ukraina była okupowana przez Niemców, Polaków i bolszewików. Po zebraniu przedstawiciel Sowietów, który podczas referatu był obecny na sali, wyraził protest przeciwko użyciu wyrazów w rodzaju "okupacja bolszewicka" i groził zamknięciem towarzystwa.-

Z a ł o ż e n i e t o w a r z y s t w a p o z n a n i a k u l t u r y n a r o d ó w Z S S R . W dniu 9 b.m. w Kownie odbyło się organizacyjne zebranie towarzystwa poznania kultury narodów ZSSR. Na zebranie przybyło przeszło 30 osób, wśród nich poseł sowiecki w Litwie. Do prezydjum obrano prof.Pirźyszkę i d-ra Puryckiego. Prof. Pirźyszka odczytał statut towarzystwa. Celem towarzystwa jest objektywne i bezstronne poznanie kultury i życia sowieckiego. Zamierza on nawiązać stosunki z wyższemi uczelniami ZSSR, jako też z istniejącem tam towarzystwem, które dąży do utrzymania stosunków z innemi państwami w dziedzinie kultury. Towarzystwo zamierza założyć bibljotekę, nawiązać wymianę wydawnictw naukowych z sowieckiemi instytucjami naukowemi, urządzać odczyty własnych prelegentów oraz uczonych, literatów i artystów ZSSR , organizować wycieczki do Rosji sowieckiej, wydawać pisma prejodyczne i informować objektywnie zapomocą prasy społeczeństwo o życiu kulturalnem i gospodarczem ZSSR. Do towarzystwa przystąpiło 26 członków.-

P r z e j a z d k o l o n i s t ó w n i e m i e c k i c h p r z e z K o w n o. W dn.7 i 8 b.m. przez Kowno przejechały dwa ostatnie transporty niemieckich kolonistów w liczbie 1.270 osób, pochodzących przeważnie z Syberji i Krymu. Ogółem przez Kowno przejechało 7 transportów kolonistów niemieckich , ogółem 4.000 osób.-

E m i g r a c j a w l i s t o p a d z i e r.b. Według danych Ministerstwa spraw wewnętrznych, w listopadzie wyemigrowało z Litwy 1.364 osoby, w tem: do Argentyny - 564, Brazylji - 447, Afryki - 8, Kanady - 53, Urugwaju - 97, Stanów Zjednoczonych - 87, Kuby - 5 i Palestyny - 11 osób.-

R o k o w a n i a f i n a n s o w e z K ł a j p e d ą . Do Kłajpedy powróciła delegacja Kłajpedzian, która prowadziła rokowania finansowe z rządem centralnym. O przebiegu rokowań dyrektorjat wydał komunikat urzędowy. Rokowania finansowe, które prowadzono dotąd,

aczkolwiek nie doprowadziły do całkowitego porozumienia, jednak dały pewne wyniki. Rozważono wszystkie ważne, z tą sprawą związane, kwestje. Jak się obecnie już wyjaśniło i podczas tych rokowań ze względu na trudności materjalne stała suma, przewidziana w § 35 statutu kraju Kłajpedzkiego, nie będzie ustalona. Jak się już projektuje, wypadnie porozumieć się w tym sensie, że w 1930 r., ewentualnie w 1931, kraj Kłajpedzki otrzyma jednorazową sumę jako jego udział w ogólnych wpływach państwowych. Co do wysokości tej sumy, rokowania właśnie się toczą.-

R e o r g a n i z a c j a B a n k u Z i e m s k i e g o . Bank Ziemski ma ulec reorganizacji i w wyniku jej otrzyma charakter banku hipotecznego. Zamierza się wprowadzić bony pożyczkowe, zlikwidować operacje handlowe, przyjąć fundusz emerytalny i zabiegać w większym stopniu o dostarczanie długoletniego kredytu.-

Z G a b i n e t u M i n i s t r ó w . Na ostatniem posiedzeniu Gabinet Ministrów przyjął zmianę etatów Ministerstwa Komunikacji oraz uchwalił emeryturę dla zasłużonych kolporterów książek litewskich.-

N a p a d n a p o l i c j a n t a l i t e w s k i e g o . W dniu 9 b.m. w Kłajpedzie nieznani sprawcy dokonali zamachu na wachmistrza pogranicznej policji kłajpedzkiej Lenkisa w chwili, gdy ten obchodził urządzenia portowe. Mimo skrzętnych poszukiwań sprawców napadu nie ujawniono. Jak podaje prasa kłajpedzka, zamachu mieli dokonać litewscy emigranci polityczni.-

O t w a r c i e w o d o c i ą g u w K o w n i e . W dniu 14 grudnia w Kownie nastąpi oficjalne otwarcie wodociągu. O godzinie 5 wieczorem ze stacji wodociągowej zostanie puszczona woda do rur.-

P r z y b y c i e d o K o w n a ł o t e w s k i e g o a t t a c h é w o j s k o w e g o . Przybył do Kowna z Rygi nowomianowany łotewski attaché wojenny w Litwie pułkownik Zids. Pułk.Zids urodził się w r.1892, z zawodu jest artylerzystą. Do 1927 r. piastował w wojsku wysokie stanowiska. 25-go grudnia 1928 r. został mianowany attaché wojennym w Estonji i Finlandji, a w październiku r.b. - w Litwie. Za zasługi położone podczas walk o niepodległość, został udekorowany orderem "Łaczplesza" i orderem Trzech Gwiazd.-

-oooooOOooooo-